

Religijne, Sandały (Gdy uczniów swych posyłał P

Gdy uczniów swych posyłał Pan,
By nieśli wieść radosną,
Żegnając ich, dał swoją moc
I mówił tak z miłością:

Nie warto na drogę tę
Sandałów i płaszcz zabierać.
Nie trzeba nam srebra brać,
O dach nad głową zabiegać.

Nie warto na drogę tę
Sandałów i płaszcz zabierać.
Nie trzeba nam srebra brać,
O dach nad głową zabiegać.

Nowinę tę głosili więc
Po czterech stronach świata.
Bogaci tak, nie mając nic,
Bo miłość jest bogata.

Nie warto na drogę tę
Sandałów i płaszcz zabierać.
Nie trzeba nam srebra brać,
O dach nad głową zabiegać.

Nie warto na drogę tę
Sandałów i płaszcz zabierać.
Nie trzeba nam srebra brać,
O dach nad głową zabiegać.

Gdy ukończyli żniwo swe,
W ostatnią drogę ruszyli.
Patrzyli w niebo na Ojca dom
I tak z ufnością śpiewali:

Nie warto na drogę tę
Sandałów i płaszcz zabierać.
Nie trzeba nam srebra brać.
O dach nad głową zabiegać.

Nie warto na drogę tę
Sandałów i płaszcz zabierać.
Nie trzeba nam srebra brać.
O dach nad głową zabiegać.